

Autorzy audycji religijnej „Wczoraj, dziś i na wieki”, Ireneusz Kołacz, Piotr Ambruszkiewicz i Tadeusz Żurek, serdecznie zapraszają do wysłuchania programu, który przygotowali na rozpoczynający się nowy rok. Dobrze wszystkim wiadomo, że rok jest jednostką czasu związaną z okresem obiegu Ziemi wokół Słońca. - Na progu każdego nowego roku wielu ludzi czyni różne postanowienia, przyrzeczenia a nawet ślubowania. Robimy różne plany i nieraz powstają w naszych myślach nowe idee i zainteresowania, np. uczenie się obcego języka, względnie nauka innych kierunków życiowych, które nas interesują, a na które dotychczas nie wystarczało nam czasu. Są też osoby, które pragną zwrócić uwagę na te cechy swojego charakteru, które im się nie podobają, a nawet im szkodzą w rozwijaniu lepszego usposobienia, cierpliwości i pokory. Nowy rok jest czasem właściwym na dokonanie szeregu refleksji, zarówno nad przeszłością jak również na przyszłość. Rozmyślając and przeszłością stwierdzamy jak wiele mamy powodów do wdzięczności Bogu, który nas powołał do życia. Ci, którzy urodzili się w chrześcijańskich rodzinach, zostali pobłogosławieni wiarą w Boga i wiedzą, że On jest Stwórcą wszechświata i Ojcem naszego Zbawiciela.

Boska prawda o możliwości stania się dziećmi i dziedzicami Bożymi daje nam powód do wielkiej wdzięczności za tą Bożą łaskę, która nam objawiła nadzieję życia wiecznego dostępnego dla wszystkich dzieci Bożych. Przez długie wieki ludzkość żyła w niewiedzy, co do swojej przyszłości, nie mając wyraźnie sprecyzowanej nadziei. Ale Stwórca wszechświata przez proroków dawał do zrozumienia dociekającym wiedzy o swojej przyszłości ludziom, że za nieposłuszeństwo naszego praojca przygotowany jest Wybawiciel, który narodzi się na ziemi w odpowiednim czasie i zapewni ludziom powrót do Bożej łaski. Ta drogocenna obietnica Boża napawała wierzących radością i dawała do zrozumienia, że tak jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w przygotowanym przez Boga Wybawicielu wszyscy zostaną ożywieni i z powrotem wrócą do życia. Dowiedzieliśmy się z prorockich przekazów, parafrazując; że choćbyśmy nawet szli ciemną doliną, zła nie powinniśmy się lękać, bo Bóg jest z nami, Jego łaska i Jego kij nas powinny pocieszać. Ps. 23: 4. Przyszedł czas, kiedy przekonaliśmy się, że dzięki zasłudze drogocennej krwi Chrystusowej wylanej dla naszego odkupienia, przeszliśmy ze śmierci do życia.

Dlatego cieszymy się nadzieją, że w przewidzianym przez Boga czasie każdy człowiek otrzyma sprawiedliwą ocenę swojego życia. Jakże często przyjacielskie użycie Bożej łaski powstrzymały nas przed zboczeniem na bezdroża i utrzymywały nas na drodze za Jezusem, którą dobrowolnie wybraliśmy. Z pewnością pamiętamy napomnienie Ap. Pawła z listu do Hebr. 12:5-8. *„Synu mój, nie lekceważ karania Pańskiego ani nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza; bo kogo Pan miłuje, tego karze i chłozcze każdego syna, którego przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami; bo gdzie jest syn, którego by ojciec nie karał? A jeśli jesteście bez karania, które jest udziałem wszystkich, tedy jesteście dziećmi nieprawymi, a nie synami”*. W minionym roku pod względem duchowym korzystaliśmy z obfitości Boskiej łaski, a w rzeczach doczesnych bez względu na okoliczności, mieliśmy zapewnienie, że wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu tym, którzy miłują Boga. Zdaliśmy sobie również sprawę z tego, że pobożność z poprzestawaniem na małym jest wielkim zyskiem. *„Bo bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności: Ten, który objawił się w ciele, został usprawiedliwiony w duchu, ukazał się aniołom, był zwiastowany między poganami, uwierzono w niego na świecie, wzięty został w górę do chwały”*. 1 Tym. 3:16.

Cieszyliśmy się także obietnicami dotyczącymi zarówno obecnego jak i przyszłego życia, bez względu na to jak długo Bóg będzie chciał nas zatrzymać w tym życiu ziemskim. Mamy wiele powodów, aby ze szczerego serca zanosić Bogu nasze dziękczynienie. Czyż, zatem nie powinniśmy zanosić Ojcu Niebieskiemu nie tylko uwielbienie naszych warg, ale również kadzidło naszego poświęconego życia, przez cały rozpoczynający się nowy rok? - Drodzy przyjaciele, odnowmy dzisiaj wszystkie nasze poświęcenia dla Pana, powiedzcie drogiemu Zbawcy, że uważacie się w całości za Jego własność, że dalej waszym celem jest utrzymanie się na ofiarnym ołtarzu przez cały ten nowy rok dopóki nie zostaniecie w całości pochłonięci w Jego służbie. Gdy spojrzymy wstecz i ze smutkiem zdamy sobie sprawę z naszych niedoskonałości nawet przy najlepszych wysiłkach i intencjach, a następnie, kiedy dostrzeżemy nowe przeszkody i trudności czyhające na nas w okresie tego roku, wówczas powinniśmy wzmocnić swoją odwagę wyjątkowymi obietnicami Bożej łaski i pomocy w czasie potrzeby. Mamy zapewnienie w Słowie Bożym, że „Pan da siłę ludowi swemu”. Ps. 29:11.

*„Wzywaj mnie w dniu niedoli mówi Bóg, wybawię cię a Ty mnie uwielbisz”. Ps.50: 15. Jako żołnierze pod dowództwem naszego wodza zbawienia Jezusa Chrystusa, zaciągnęliśmy się nie do niepewnej walki, chyba, że nasze słabości lub niewiara taką ją uczynią. Jesteśmy przecież wyposażeni w pełną zbroję Bożą, która ochroni nas przed ognistymi pociskami przeciwnika, o ile tylko ją przyjmujemy i będziemy chcieli tą zbroję nosić. Apostoł mówi: „Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi. Gdyż bój toczy my nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich. Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się. Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże”. Efez, 6:11-17.*

Słowo Boże daje nam zapewnienie, że nasz Zbawiciel jest ciągle z nami, aż do końca naszych dni. Jego dodający nam otuchy głos jest słyszany zawsze wtedy, kiedy go potrzebujemy – „*Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo! Łuk*”. 12:32. Bądźcie pełni otuchy, ja zwyciężyłem! Niech wasze serce się nie trapi, ani się nie lęka! „*Większy jest ten, który jest za wami, niż ten, który jest przeciwko wam*”. 1 Jana 4:4. Jeżeli jesteśmy słabi a nasze serce się lęka, powinniśmy pamiętać na cudowne Boże obietnice: „*Pan da siłę ludowi swemu, Pan pobłogosławi lud swój pokojem!*” Ps. 29: 11. Przez naszą wierność w służbie Bogu, On wybawi nas od wszystkich naszych wrogów, zarówno widzialnych, jak również niewidzialnych. Powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, że z chwilą pełnego poświęcenia naszego życia dla Pana, zobowiązaliśmy się, że nic nie będziemy zatrzymywać dla nas samych. Poświęcenie to obejmuje wszelkie nasze pasje, nasz czas, nasze fizyczne siły i nasze umysłowe osiągnięcia. Wiąże się z tym poświęcenie wszystkich naszych dawnych ambicji, nadziei i celów. Na tym właśnie polega nasza przysięga pełnego poświęcenia Panu.

Jednakże oznacza ona również, że nasze zdolności i kwalifikacje, które nazwane są przez Jezusa talentami, nie mogą pozostać bezczynne i bez celu po porzuceniu światowych ambicji, lecz powinny zostać wykorzystane w przeciwnym kierunku, czyli w Bożej służbie dla Bożego planu zbawienia wszystkich ludzi. W przypowieści o talentach (Mat. 25:14-30), Pan

Jezus wyraźnie zilustrował, w jaki sposób powinniśmy spłacić nasz ślub poświęcenia złożony naszemu Ojcu Niebieskiemu. Pan mówi: „*Będzie, bowiem tak jak z człowiekiem, który odjeżdżając, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał*”. Mat. 25: 14-15. Pan miał ważny cel w pozostawieniu tego dzieła swym sługom. Ponieważ wszyscy oni podjęli się służby dla niego, więc miał on pełne prawo oczekiwać od nich szczerego i wiernego zaangażowania w pracę. Mimo tego, nie oczekiwał on od swych sług więcej niż byli oni w stanie osiągnąć, każdy z osobna. Jednak pan oczekiwał większego zwrotu od tego sługi, któremu dał najwięcej talentów, aniżeli od tych pozostałych sług. I stało się, że dwaj pierwsi podwoili dane im talenty.

Trzeci sługa natomiast, który otrzymał tylko jeden talent, rzekł: „*Panie! Wiedziałem o tobie, żeś człowiek twardy, że zniesz, gdzieś nie siał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypywał. Bojąc się tedy, odszedłem i ukryłem talent twój w ziemi; oto masz, co twoje. A odpowiadając, rzekł mu pan jego: Sługo zły i leniwy! Wiedziałeś, że żnę, gdzie nie siałem, i zbieram, gdzie nie rozsypywałem. Powinieneś być więc dać pieniądze moje bankierom, a ja po powrocie odebrałbym, co moje, z zyskiem. Weźcie, przeto od niego ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu, bowiem, kto ma, będzie dane i obfitować będzie, a temu, kto nie ma, zostanie zabrane i to, co ma*”. Możemy zrozumieć, że temu trzeciemu słudze nie tylko został odebrany jego jedyny talent, lecz również utracił przyszłe okazje i sposobności, aby stać się użytecznym w pracy dla Pana. Szczególną uwagę zwróćmy na słowa, które ten pan skierował do swoich pierwszych dwóch sług: „*Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego*”. Gdyby sługa, który otrzymał jeden talent, okazał się równie wierny, wówczas z pewnością otrzymałby podobną pochwałę. Podana przypowieść naszego Pana wskazuje, że żaden ze sług nie został pozostawiony bez jakiegось przydatnego talentu i odpowiedzialności.

Każdy ze sług otrzymał przynajmniej jeden talent i za wykorzystanie swego talentu był równie odpowiedzialny przed swym panem, jak ci, którzy otrzymali więcej talentów. Sługa z jednym talentem nie uczynił niczego, co ludzie powszechnie mogliby nazwać złem, był on po prostu beczynnym i widocznie miał nadzieję, że pan również go pochwali za to, że nie stracił tego jednego talentu i zachował go aż do powrotu swego pana. Lekcja naszego Zbawiciela uczy nas jednak, że jeśli posiadamy kilka talentów, lecz wykorzystujemy zaledwie jeden, to czy możemy się spodziewać pochwały Pana? Czy nie zobowiązaliśmy się przymierzem, aby oddać Mu i wykorzystać w Jego służbie wszystko, co posiadamy; nasz czas, zdolności umysłowe i fizyczne oraz wszystko, co należy do nas? - Jak aktywni byliśmy w czasie ostatniego roku? Jaki wyrok wydamy, gdyby przyszło nam osądzić samych siebie? Jaką wierność wykażemy w rozpoczynającym się roku? Starajmy się w rozsądny sposób wykorzystać nasze talenty w pracy, którą uważamy za dzieło naszego życia. To właśnie jest sprawdzian prawdziwej naszej lojalności w stosunku do naszego Pana. Żegnając się z wami drodzy słuchacze do czwartej soboty następnego miesiąca, serdecznie zapraszamy na naszą stronę internetową: „Polish Bible Students Association”. Dobranoc.